

# Poezja patrycjusza.

Iwona Misiak

## Poezja patrycjusza

*Poszukiwanie blasku. O poezji Adama Zagajewskiego* Anny Czabanowskiej-Wróbel<sup>1</sup> jest trzecią książką omawiającą twórczość poety pokolenia '68. Zbiór zawiera szkice pisane w ciągu czternastu lat. Teksty zostały starannie skomponowane i uaktualnione, z jednym wyjątkiem – badaczka nie zmieniła recenzji z tomu *Plótno* napisanej w 1991, chcąc zachować pierwszy dokument odbioru tej poezji. W 2002 otrzymaliśmy równocześnie prace Jarosława Klejnockiego i Tadeusza Nyczka<sup>2</sup>, teraz kolejną książkę o twórczości Zagajewskiego – wszystko wskazuje na to, że autor ma szczęście do badaczy, którzy doceniają jego artystyczny wysiłek. *Poszukiwanie blasku* stanowi połączenie imponującej wiedzy literaturoznawczej i osobistego oddania badaczki, która wyjaśnia, że nie czuje potrzeby uwolnienia się „od subiektywnego spojrzenia na twórczość” autora *Plótna*, ponieważ „na długo przedtem, nim nastąpiło moje spotkanie z poezją Adama Zagajewskiego, w XIX i XX wieku doszło do wielu spotkań jego i moich poprzedników w książkach i miastach, we Lwowie, w Krakowie, potem w Gliwicach” (s. 10). Przodkowie Anny Czabanowskiej i poety mijali się na ulicach Lwowa, co więcej – pochodzili ze środowiska nauczycielskiego, dlatego praca, chociaż zadedykowana „Cieniom Bliskich”, napisana została dla następnych pokoleń szeroko pojętej rodziny czytelników poezji.

Autorka wyróżniła we wprowadzeniu do książki dwa podstawowe wątki pojawiające się w twórczości poety. Pierwszym jest tytułowe poszukiwanie blasku wskazujące na sposób odnajdywania wartości duchowych w świecie, a drugim dialog

---

<sup>1</sup> A. Czabanowska-Wróbel *Poszukiwanie blasku. O poezji Adama Zagajewskiego*, Universitas, Kraków 2005. Cytaty lokalizuję w tekście.

<sup>2</sup> J. Klejnocki *Bez utopii? Rzecz o poezji Adama Zagajewskiego*, Ruta, Wałbrzych 2002; T. Nyczek *Kos. O Adamie Zagajewskim*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2002.

## Roztrząsania i rozbiory

Zagajewskiego z tradycją literacką, malarstwem filozofią, muzyką. W pierwszej części zbioru, zatytułowanej *Historia samotności*, przedstawione zostały przemiany twórczości poety udokumentowane m.in. w esejach, które tworzą jego biografię i są częścią życiorysu pokolenia '68. W latach 80. nowofalowcy zaczęli mówić pełniejszym głosem, a ich drogi się rozeszły. Zagajewski rozpoczął budowanie prywatnego mitu obejmującego genealogię i wędrówkę, którą odbył z Lwowa na Zachód. Poeta-wędrowiec odkrywał w tym czasie wiele sprzeczności, wśród których najważniejszymi były opozycje między samotnością i wspólnotą, bezdomnością i poczuciem bezpieczeństwa, skończonością życia i nieskończonością sztuki, tylko częściowo możliwe do pogodzenia w wierszach. Interludium pierwszej części *Poszukiwania blasku* jest lista uwzględniająca główne żywioły wyobraźni Zagajewskiego: wygnanie i duchową pielgrzymkę, których celem jest miasto albo biblioteka, obraz osi świata wyznaczony przez drzewo bądź ogród, a także kategoria blasku (światła, ognia, płomienia) wskazującego na spirytualną siłę poezji. Wśród wymienionych żywiołów dominują ogień i powietrze, najmocniej związane ze sferą duchową. W pierwszej, najobszerniejszej części zbioru Anny Czabanowskiej-Wróbel znajdziemy omówienia sfery estetycznej, etycznej i metafizycznej twórczości Zagajewskiego, m.in. analizę formuły „cudzego piękna” korespondującego z intersemiotycznością utworów poety, przemyślenia na temat wielkiej metafory „podwójnego świata” (s. 110) rozciągającego się w przestrzeni geograficznej i duchowej, a także rozważania dotyczące wieloznaczności ognia będącego znakiem rozpoznawczym autora *Ziemi ognistej*.

W drugiej części książki, *Chwilach blasku*, autorka powróciła do analizy kilku ważnych elementów wyobraźni poety. W rozdziale *Dwa światy* wyznaczyła granicę przebiegającą między światem rzeczywistym a marzeniem: „Dwa światy mają w poezji Zagajewskiego różne imiona. W przekładzie na język pojęciowy sprowadzają się najczęściej do konfliktu między kształtem i chaosem. Ich spór toczy się na każdym poziomie i zawsze prowadzi do dialektycznego ścierania się przeciwieństw” (s. 124). Najpewniejszym schronieniem dla artysty staje się sztuka, ogród, biblioteka albo miasto. W *Darze światła. O „Pragnieniu”* badaczka układa definicję pragnienia, które wyznacza poecie kierunek do „wysokiego świata” (s. 136) duchowych wartości. W rozdziale *Pomiędzy. „Obrona żarliwości”* skoncentrowała się na eseistyce Zagajewskiego, który posługuje się zapożyczonym od Platona pojęciem „bycia pomiędzy”, określając sytuację człowieka stojącego w pół drogi między rzeczywistością a transcendencją. W szkicu omawiającym tom *Powrót*, w którym wiersze układają się w cykl poetyckich fotografii Krakowa, autorka podkreśla, że Zagajewski dzieli miasto, wyróżniając górną część zamieszkaną przez cienie, m.in. Kantora i Trakla, i dolną część Krakowa, która przedstawia się gorzej, choć wizerunek miasta jest łagodzony nostalgicznymi wspomnieniami z młodości (*Pragnienie powtórzenia. O tomie „Powrót”*). W następnym rozdziale, *„Zbyt wiele elegii...”*, znajdziemy rozważania o kategorii elegijności w twórczości poety wyznaczającej jego estetykę – nietragiczną, łagodną i zdystansowaną (por. s. 154). W tekście *Dlaczego Herbert* badaczka opisuje poetycką rozmowę, jaką Zagajewski toczy ze

Zbigniewem Herbertem na tematy artystyczne. W *Dystansie i empatii* nietrudno zgodzić się ze zdaniem, że powściągliwość uczuć jest cechą poetów pokolenia '68. Anna Czabanowska-Wróbel, charakteryzując postawę Zagajewskiego wobec świata i ludzi, przywołuje opozycję góry i dołu z wiersza *Wielkie statki*: „Na «górnym» pokładzie znajdują się powierzchowni czciciele duchowości [...] poniżej ukrywa się autentyczna i żarliwa praca ducha” (s. 198). W ostatnim szkicu drugiej części autorka przypomina o metaforze tkaniny-tekstu. Porzucając na chwilę grę sprzeczności, pragnie jeszcze raz zdefiniować typ wyobraźni Zagajewskiego, który splata tkaninę poezji, trudząc się jak holenderscy malarze, a bogactwo powstałej iluzji „przypomina nieuchronność przemijania, ulotność świata, daremność prób utrwalenia” (s. 208). Twórczość poety nie zasłania rozdartego świata, choć „chce być tą, która «zszywa»” jego pęknięcia.

Krótką część trzecia, *Sny nie zostały zbadane*, jest omówieniem recepcji dorobku Adama Zagajewskiego. Czabanowska-Wróbel ocenia dwie wcześniejsze książki autorstwa Jarosława Klejnockiego i Tadeusza Nyczka, stwierdzając, że pewien etap pracy krytycznej zyskał podsumowanie, wiele tematów zostało wyczerpanych w dotychczasowych komentarzach. Jednak istnieje jeszcze sporo zagadnień wymagających uściśleń, m.in. należałoby zbadać większą ilość odwołań Zagajewskiego do literatury niemieckiej, angielskiej, amerykańskiej, francuskiej oraz do filozofii, malarstwa i muzyki, choć w dużej części konteksty te zostały już omówione przez autorkę.

Filozofia życia i twórczości Adama Zagajewskiego poddana analizie w *Poszukiwaniu blasku* przypomina poglądy dwóch innych poetów pokolenia '68, Ryszarda Krynickiego i Stanisława Barańczaka. Światopogląd autorów należących do tego samego pokolenia jest zbliżony, chociaż ich poezja pozostaje różna.

„W jednym z listów Keatsa Zagajewski odnajduje istotną dla siebie «zasadę negatywności»”, czyli zdolności wytrwania w niepewności. Tajemnicy, wątpieniu, bez irytującego ustanawiania faktów i przyczyn. „Tak również można rozumieć poetyckie «poszukiwanie blasku»” (s. 210); poeta „wybiera tkaninę świata i tekstu jako niedokończony, nigdy niegotowy projekt” (s. 211). Krynicki i Barańczak również odczuwają nieufność wobec słów, za pomocą których można manipulować ludźmi. Poezja jest dla nich walką o niezafałszowany obraz świata, ale nie posiada mocy naprawiania rzeczywistości. Zagajewski mówi o życiu duchowym które jest niewidzialne, którego nie można pokazać inaczej, niż wskazując pustą przestrzeń” (s. 209), podkreśla Anna Czabanowska-Wróbel, a pojęcie nicości, pustki, próżni na wiele innych sposobów jest przedmiotem rozważań Krynickiego i Barańczaka. Żywioł ognia, będący jednym z najważniejszych elementów wyobraźni Zagajewskiego, jest istotnym składnikiem twórczości obu poetów. Dokonana przez Zagajewskiego obrona wysokiego stylu i artystycznej żarliwości nie jest niczym niezwykłym w przypadku Barańczaka i Krynickiego, którzy dyskretnie bronią poezji. Rozległość literackich, filozoficznych i muzycznych kontekstów w poezji tych twórców jest równie rozległa, każdy z nich jest wybitnym tłumaczem wyczulonym na brzmienie słów.

## Roztrząsania i rozbiory

Natomiast jedną z cech odróżniających poezję Zagajewskiego od twórczości jego rówieśników jest enumeracja, która zdaniem badaczki staje się znakiem nadmiaru, niepokojącym odpowiednikiem chaosu świata (por. s. 206). Barańczak, walcząc z chaosem, nicością, poczuciem bezsensu i ograniczeniami egzystencji dąży do zwięzłości – stosując rygor formy stara się zmieścić maksimum sensu w minimum słów<sup>3</sup>. Krynicki powraca do swoich początków, tzn. do krótkich, skondensowanych utworów: „Od początku fascynowały mnie wiersze enigmatyczne, magiczne zaklęcia i gnomiczne szyfry. Teksty szczątkowe, z których przetrwało niekiedy tylko kilka słów, jedna linijka”<sup>4</sup>. Przybliżyła to jego twórczość do źródeł filozofii – do mądrości presokratyków, którzy są jego prekursorami.

Trzech poetów różni przede wszystkim estetyka, która w przypadku Zagajewskiego jest nietragiczna i łagodna, podczas gdy twórczość Barańczaka charakteryzuje się wielogłosością i maksymalizmem, a Krynickiego ścisłym tragiczmem. Łagodność i brak tragiczności z pewnością wpłynęły na ukształtowanie się patrycjuszowskiej enklawy w poezji Zagajewskiego. Wydaje się, że literacki arystokrata z jego twórczości jest bliźniakiem narratora autobiograficznej powieści Sándora Máraiego. W zakończeniu *Wyznań patrycjusza* autor określił społeczną i duchową rolę artysty:

Spółczesność, w którym żyję, jest już obojętne nie tylko wobec najwyższych osiągnięć ducha; zobojętniało też na ludzkie i duchowe aspekty stylu zwykłej, codziennej egzystencji. Zamiar, który namacalnie, wyczuwalnie przenika moją epokę, napęła mnie rozpaczą; pogardzam gustem, rozrywkami i potrzebami otaczających mnie mas, ich moralność obserwuję ze sceptycyzmem, i uważam za nieszczęśliwe ambicje rozwoju techniki i bicia rekordów, które są z zadowoleniem witane przez tłumy. Człowiek ducha jest zjawiskiem samotnym i zmuszony jest kryć się w katakumbach, jak średniowieczni mnisi, którzy chronili przed zwiędniętymi Wandalami tajemnicę Litery.<sup>5</sup>

Zdanie węgierskiego pisarza, na równi z jego definicją artysty pozostającego „pod względem mentalności, stylu życia, duchowości patrycjuszem”<sup>6</sup>, a jednocześnie człowiekiem, który dawno temu opuścił idylliczny krąg rodziny gwarantującej poczucie bezpieczeństwa, chyba wiernie odpowiada doświadczeniom i artystycznym dążeniom Zagajewskiego. Platónska wizja drugiego żeglowania, powtórzona w wierszu von Hofmannsthal’a *Manche freilich* i przywołana przez autora *Wielkich*

<sup>3</sup> Zob. S. Barańczak *Tablica z Macondo albo najkrótsza poetyka normatywna na użytek własny, w sześciu literach bez znaków diakrytycznych, z dygresjami motoryzacyjno-metafizycznymi*, w: tegoż *Tablica z Macondo. Osiemnaście prób wytłumaczenia, po co i dlaczego się pisze*, Aneks, Londyn 1990.

<sup>4</sup> Fragment rozmowy przeprowadzonej przez D. Suskę z R. Krynickim, w: „Gazeta Wyborcza”, 30 czerwca 2003.

<sup>5</sup> S. Márai *Wyznania patrycjusza*, przeł. T. Worowska, Czytelnik, Warszawa 2005, s. 494-495.

<sup>6</sup> Tamże, s. 198-199.

## Misiak Poezja patrycjusza

*statków* jest kolejnym arystokratycznym podziałem na ludzi powierzchownych i zaangażowanych w duchową pracę (por. s. 196-198). W *Wielkich statkach* Zagajewskiego panuje emocjonalna cisza, niekiedy utożsamiana z dystansem, a myśl poety porusza się między brzegiem autobiografii a wyspą mitu.

Czytając *Anteny*, najnowszy zbiór wierszy Zagajewskiego<sup>7</sup>, znajdziemy potwierdzenie wieloletnich analiz Anny Czabanowskiej-Wróbel, towarzyszącej jego poezji, poczynając od tomu *Płótno* po ostatnie utwory. *Anteny* są objawieniem w pełni rozwiniętego stylu poety, w którym niezmiennie dominują spokój i pewność, a pisarz nadal czuje się oddalony od rytmu współczesnego życia. Odmiennie brzmi homerycka nuta przybijania do brzegu w elegii *Płynąc na Sutton Island* Barańczaka, który jest przekonany, że dzięki poezji udaje się osiągnąć „iluzję permanentnego trwania, choćby symbolicznie i zastępczo przewyciężyć [...] własną nieuniknioną przemijalność”<sup>8</sup>. Krynicki od wielu lat tworzy skondensowaną księgę mądrości, w której mieści uwagi o świecie, przedmiotach, uczuciach i kosmosie. Zagajewski najpewniej czuje się w enklawie potrzebnej do pisania, czytania, toczenia dialogów z innymi patrycjuszami. Prawdopodobnie jako jedyny spośród przywołanych twórców pokolenia '68 przyswoił lekcję T.S. Eliota, który zdaniem Seamus Heaney, stawiał czytelników twarzą w twarz ze słowami, lecz nie z samymi sobą, uważając, aby poezja nie była zbyt ciemna w przedmiocie opisu ani w warstwie językowej, a stosując wysoki styl nie dążył do ukazywania rzeczy i miejsc istniejących poza wierszami. „Doświadczenie jego poezji – zaznacza Heaney – ma w sobie niezwykłą czystość”<sup>9</sup>. Mimo upływu czasu Eliot znajduje godnych kontynuatorów broniących sztuki pojmowanej jako droga duchowego poznania.

Iwona MISIAK

---

<sup>7</sup> A. Zagajewski *Anteny*, Wydawnictwo a5, Kraków 2005.

<sup>8</sup> S. Barańczak *Zaufać nieufności. Osiem rozmów o sensie poezji 1990-1992*, red. K. Biedrzycki, „M”-Biblioteka „Nagłosu”, Kraków 1993, s. 30.

<sup>9</sup> Por. S. Heaney *Lekcja Eliota*, w: tegoż *Znalezione, przywłaszczone. Eseje wybrane 1971-2001*, przeł. M. Heydel, wyb. A. Pokojska, Znak, Kraków 2003, s. 47.

Roztrząsania i rozbiory

## Abstract

**Iwona MISIAK**  
**Jagiellonian University (Kraków)**

### A Patrician's Poetry

In her *Poszukiwanie blasku. O poezji Adama Zagajewskiego* [In search of brightness. Poetic works of Adam Zagajewski], Anna Czabanowska-Wróbel discusses the basic motifs appearing in Zagajewski's output. One such motif is aspiration after a space of spiritual values, as mentioned in the study's title; another – the poet's dialogue with literary tradition, painting, music, and philosophy. The scholar analyses the main elements of Adam Zagajewski's imagination, among which fire and air are dominant. She sets a borderline between reality and poetry in Zagajewski's works, stressing that defence of a high style and ardour attempts at levelling the turmoil of everyday life in the space of art. Zagajewski's elegiac tone sets his untragic, distanced aesthetics, thus shaping patrician attitude of a poet involved in spiritual labour. Zagajewski continues considerations of T.S. Eliot who was of opinion that poetry cannot be too dark as regards description or its linguistic layer, whilst the artist should not aspire to show things existent beyond the verse. The patrician enclave forms a shelter where Adam Zagajewski has for years been having a lowered conversation with other aristocrats of literature, and with himself.